



PRENUMERATA:

Z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztą:

rocznie 24 mk., półrocznie
12 mk., kwartalnie
mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy.
15 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekturze 1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 2 września 1918 roku.

Z okazji pierwszej rocznicy wskrzeszenia sądownictwa polskiego wypowiedziano w prasie naszej szereg uwag o znaczeniu tej dziedziny organizacji państwowej w utrwalaniu naszej wewnętrznej samodzielności. Ze znaczenia tego, a roli, jaką własne sądownictwo odgrywa w życiu narodu, opinia publiczna dobrze zdaje sobie sprawę. Zbyt wiele cierpielśmy, zbyt dotkliwie odczuwaliśmy, czem jest sądownictwo obecne, by tej wielkiej zdobyczy nie cenić należy. To też całkiem zrozumiałą jest właściwa miara, jaką stosuje się u nas we wszelkich na ten temat uwagach krytycznych. Zdobycz jest tu dla całej przyszłości narodu tak wielka i doniosła, że różne braki i usterki, nieuniknione w pierwszym okresie organizacyjnym, a nadto—w dzisiejszej sytuacji ogólnej, ujawniane i oświetlane są spokojnie i rozważnie. Społeczeństwo rozumie, jak wielkiego trudu i mocołu wymaga zbudowanie prawidłowe całego gmachu własnego sądownictwa w czasach obecnych, ile doświadczeń w pierwszych na tej drodze poczynaniach przejść należy, ile zarazem nauki praktycznej w stosowaniu teorii, wreszcie — jak poważnym i odpowiedzialnym dziełem jest tworzenie całego zastępu odpowiedzialnych sił fachowych.

Rok istnienia sądownictwa polskiego jest pod niejednym względem wysoce pouczającym dowodem, że zorganizowanie wskrzeszonego państwa stanowi pole ogromnej pracy dla całego pokolenia. Państwo nie powstaje, jak Feniks z popiołów. Chwalebny pośpiech i aż nadto zrozumiała niecierpliwość nasza w dążeniu do osiągnięcia już ustalonych form i ugruntowanej treści samodzielnego życia państwowego, aczkolwiek nadać mogą naszej pracy państwowej należyty rozpęd, nie zmieniają jednak tego pewnika, że posuwać naprzód całe dzieło budowy państwa polskiego możemy tylko wedle sił i możliwości, że dopiero dalszej przyszłości sążone będzie ujrzeć i w pełni korzystać z dojrzałego planu obecnych wysiłków.

Żyjemy i pracujemy dla przyszłości. Ta świadomość jest najpierwszym motorem twórczego patriotyzmu, najgłębszą zachętą dla tych, którzy dziś wnoszą gmach państwa polskiego. Aczkolwiek już dzisiaj odczuwamy w życiu narodowym niejedną wielką zmianę na lepsze w porównaniu z latami niewoli — a do takich zmian podstawowych należy własne sądownictwo—to jednak ustawicznie sięgać musimy myślą w dalsze nasze narodowe Jutro, kiedy państwo polskie, wzniesione na potężnych fundamentach, stanie w rządzie wielkich i wolnych państw współczesnego świata, w pełni zaspakajając potrzeby własnego narodu i spełniając swoją już niczem nieskrepowaną misję cywilizacyjną.

Tworzymy to państwo podczas wojny, a więc w najcięższych czasach spełniamy naj-

cięższe zadania. Podjęli je ci przedewszystkiem, którzy kierowali się głębokim przekonaniem, że właśnie podczas wojny musimy do tego wielkiego dzieła przystąpić, że właśnie w każdej pomyślnej sposobności musimy korzystać, jaknajrychlej i jaknajenergiczniej wyzyskując wszelkie możliwości we wskrzeszaniu i budowaniu życia państwowego. I jeżeli dzisiaj wszystko, co już na tej drodze dokonane zostało, przyjmowane jest przez naszszersze odłamy opinii publicznej jako niewątpliwa zdobycz narodowa, której doniosłości nie może zakwestjonować najdalej nawet posunięty sceptycyzm, to jest to najbardziej wymowny dowód, jak słuszne, jak rozumne było stanowisko tych, którzy zwalczali i wreszcie przewyciężyli pogląd opaczny i szkodliwy, że, mianowicie, czas wojny winien być tylko czasem biernego oczekiwania na jej ostateczne wyniki. Aktywizm polski, w istotnym znaczeniu tego określenia, dowiódł już w czynach i pracach spełnionych, czego dokonał można bez względu na niewiadomy w przyszłości bieg wydarzeń dziejowych. Dziś już nie mamy w tej mierze do czynienia wyłącznie z teorią, z oderwanem rozumowaniem politycznym, z doktryną, lecz również z faktami dokonanymi, które mają swoją własną, realną wymowę.

Zamiast paury dziejowej w życiu narodu podczas wojny — i to wojny tak długo trwającej — tworzymy treść pozytywną w postaci wskrzeszonych instytucji państwowych. Nie tracimy drogiego dla narodu czasu.

Pod tym względem w społeczeństwie nastąpił już zwrot całkowity i radykalny. Wszelkie hamulce polityczne, które powstrzymywały nasz naród od państwowotwórczych wysiłków, zostały odrzucone. Dziś straciły one wszelki swój pozorny nawet sens.

Roczny plan Ministerstwa Sprawiedliwości.

II.

Obok formowania kadry sędziowskiej, pracy niewątpliwie trudnej i doniosłej, trzeba było stworzyć podstawy prawne dla powstałego organizmu, trzeba było wcielić w życie wytkniętą w projektach ustawodawczych strukturę, ustalić sieć urzędów sądowych na całym obszarze kraju, przygotować dla puszczenia w ruch tego skomplikowanego mechanizmu warunki materialne, od podstaw pieniężnych i gmachów do najdrobniejszych szczegółów technicznych, jak księgi, druki, pieczęcie i t. p. A prace te prowadzi wypadło w ciężkich warunkach doby wojennej, licząc się nieustannie z nastrojami obu rządów okupacyjnych, które administrację państwową naszego kraju pomiędzy siebie podzieliły. Każdy krok naprzód, każde ustępstwo na rzecz rozszerzenia zakresu kompetencji powstającego sądownictwa polskiego—trzeba było zdobywać z niemalym nakładem pracy i wysiłków, cierpliwości i samozaparcia się, mając za jedyny drogowskaz w chwilach prostracji i moralnego wyczerpania tę pokrzepiającą świadomość, że zakładane pod budowę polskiego sądownictwa fundamenty stanowią pierwszy realny objaw odradzającej się państwowości polskiej.

Równoległe z tą akcją zewnętrzną prowadzone były w przyspieszonym tempie prace ustawodawcze, polegające na opracowaniu ustaw organizacyjnych, przepisów proceduralnych i zmian zarówno w dotychczas obowiązującym prawie materialnym, jak i formalnym.

W wyniku wyjątkowej kilkomiesięcznej pracy przygotowawczej w zakresie ustawodawstwa opracowany został szereg ustaw, niezbędnych do uruchomienia sądownictwa, że tu wymienimy najważniejsze: przepisy o urządzeniu sądownictwa, o dylokacji sądów, o wynagrodzeniu urzędników wymiaru sprawiedliwości, o kosztach sądowych, przepisy proceduralne do ustawy postępowania cywilnego i karnego, do kodeksu karnego i wiele innych. Poza tym szereg komisji pracował nad ustaleniem zasad biurowości i kasowości, wzorów formularzy, blankietów i druków sądowych, wreszcie nad instrukcją ogólną dla sądów polskich. A chociaż prace te prowadzone były w tempie przyspieszonym, nie szczędzono jednak zabiegów o czystość języka polskiego, zdzierając powłokę obcych naleciałości, o ile to w krótkim okresie doby organizacyjnej było możliwe.

Dzięki tym pracom przygotowawczym, których tu we wszystkich szczegółach wyleżeć niepodobna, udało się wreszcie w dniu 1 września 1918 roku doprowadzić na obszar obu okupacji do otwarcia królewsko-polskich sądów państwowych, które odąd stanowią wyroki w imieniu Korony Polskiej.

Struktura organizacyjna sądów polskich różni się w wielu rysach zasadniczych od dawnych sądów rosyjskich. Istniejący poprzednio dualizm z podziałem instytucji sądowych na sądy kompetencji ogólnej i na sądy pokoju, został skasowany; również zniesiony został podział sądów niższych na—pokoju i gminne.

Według organizacji obecnej, wymiar sprawiedliwości w zakresie sądownictwa niższego ześrodkowany jest wyłącznie w sądach pokoju, dla których instancję apelacyjną stanowią nie zjazdy, jak to było dawniej, lecz wydziały odwoławcze sądów okręgowych; te same sądy okręgowe stanowią jednocześnie pierwszą instancję w sprawach ponad 1000 marek, przy czym instancję apelacyjną stanowią wówczas sądy apelacyjne w Warszawie i Lublinie.

Ponad wszystkimi sądami, rozpoznającymi sprawy merytorycznie, wznosi się Sąd Najwyższy w Warszawie, jako instancja ostateczna, kasacyjna.

Drugą ważną zmianą, wprowadzoną przez obecne ustawy organizacyjne, jest pociągnięcie do udziału w wymiarze sprawiedliwości przedstawicieli społeczeństwa w postaci powoływania do kompletów sądzących ławników. W sądach pokoju komplet sądzący składa się z jednego sędziego koronnego i dwóch ławników. W sądach okręgowych, w wydziałach karnych, zasiadają także komplety z jednego sędziego koronnego i dwóch ławników złożone, wreszcie w sądach apelacyjnych komplet sądzący stanowią dwaj sędziowie koronni i trzech ławnicy. Tym sposobem kształtowanie kompletów wyrokujejących daje stanowczą liczebną przewagę przedstawicielom społeczeństwa.

Te formy organizacyjne nie są ostatnim wyrazem dążeń Ministerstwa do zapewnienia wpływu na wymiar sprawiedliwości, zwłaszcza w zakresie spraw karnych, przedstawicielom społeczeństwa. Zanim jednak przejście do form ustrojowo doskonałych, to jest do sądów przysięgłych, stanie się rzeczą możliwą, to, co zostało już obecnie wprowadzone, stanowi niewątpliwie krok naprzód na drodze ewolucji koniecznej.

Nie mając możności roztrząsania na tem

miejsu szczegółów organizacyjnych, dla ogólnej charakterystyki ograniczymy się, poza uwagami powyższymi, do podania cyfr, co do liczebności sądów polskich.

W chwili obecnej na tej części terytorjum Królestwa Polskiego, która objęta jest obu obszarami okupacyjnymi, istnieją następujące sądy Królewsko-Polskie:

Sąd Najwyższy — w Warszawie.

2 Sądy Apelacyjne — w Warszawie i Lublinie.

16 Sądów Okręgowych — w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Włocławku, Płocku, Siedlcach, Łomży, Mławie, Częstochowie, Łowiczu, Sosnowcu, Lublinie, Radomiu, Kielcach, Piotrkowie i Zamocisku.

446 Sądów Pokoju — rozlokowanych, stosownie do zaludnienia i wielkości terytorjalnej okręgów sądowych, po miastach i gminach Królestwa Polskiego.

Pozatem istnieją przy każdym z sądów okręgowych, apelacyjnych i Najwyższym urzędy prokuratorskie, przy sądach zaś okręgowych — wydziały hipoteczne i rejenci, tudzież odpowiednia liczba komorników, dla wykonywania wyroków sądów pierwszorzędnych i drugiej instancji.

Tak więc sieć polskich urzędów sądowych stanowi pierwsze ogniwo, które w jedną całość organizacyjną zespółiło obie okupacje, ponad kordonami, dzielącymi integralność terytorjum Królestwa Polskiego; sieć tych samych polskich urzędów sądowych, dzięki utworzeniu w dniu 1 czerwca 1918 r. Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Zamocisku, zadała kłam uroszczeniom tych żywiołów odródkowych, które starały się przekonać świat, że ziemia Chełmska, krwią meczeńską ludu polskiego zroszona, nie jest polską.

Wszystkie powyższe prace organizacyjne i ustawodawcze dokonane zostały pod egidą b. Departamentu a obecnego Ministerstwa Sprawiedliwości, które jest powołane do wykonywania zwierzchniego zarządu nad całą dziedziną wymiaru sprawiedliwości.

Stosownie do zasad organizacyjnych, na czele Ministerstwa stoi Minister — jako władza jednoosobowa, odpowiedzialna za całokształt prac, dokonanych w podwładnym mu Ministerstwie.

Ministra zastępuje Podsekretarz Stanu (Wiceminister) lub jeden z szefów sekcji. W uwzględnieniu zasady podziału pracy, Ministerstwo Sprawiedliwości rozpada się na cztery sekcje: służbową, ustawodawczą, administracyjną i więzienną, tudzież redakcję Dziennika Praw i Dziennika Urzędowego. Sekcje — dzielą się na wydziały. Na czele sekcji — stoją szefowie, na czele wydziałów — naczelnicy wydziału. Dalsze kategorie służbowe, idąc w porządku hierarchicznym, od wyższych do niższych, są następujące: rada ministerjalna, starszy referent, referent, sekretarz, podsekretarz i kancelista.

Samodzielne prace, o charakterze twórczym, powierzane są referentom-prawnikom, zwykle przy współdziałaniu Komisji, złożonych z osób kompetentnych w danej materii. Przed skierowaniem do dalszego ustawodawczego załatwienia opracowanych w Ministerstwie projektów ulegają one uprzedniemu rozpoznaniu Rady Ministerstwa, złożonej częściowo z urzędników tegoż Ministerstwa, częściowo zaś z przedstawicieli sądownictwa, prokuratury i advokatury. Dopiero po przejściu przez podwójne sito: przedewszystkiem Komisji a następnie Rady Ministerstwa, — projekty ustawodawcze przesyłane są do Prezydenta Ministrów, który nadaje im dalszy bieg w trybie prawem ustanowionym. Tym sposobem każda koncepcja referenta ministerjalnego w zakresie ustawodawczym przechodzi przez podwójny alembik krytyki przedstawicieli prawnictwa, tak, iż w pewnym stopniu opracowywane w Ministerstwie projekty są wyrazem poglądów naszego ogółu prawniczego na daną sprawę.

Poza pracami ściśle do dziedziny wymiaru sprawiedliwości się odnoszącymi, Ministerstwo Sprawiedliwości spełnia szereg funkcji dodatkowych, konsultacyjnych i opiniodawczych, jako juryskonsult i doradca prawny innych Ministerstw.

Z tego pobieżnego przeglądu prac, wykonywanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ujawnia się dość znaczny stopień rozwoju tej instytucji, która swymi formami organizacyjnymi torowała drogę dla ustroju innych Ministerstw; Ministerstwo Sprawiedliwości bowiem powstało chronologicznie, jako pierwsze Mini-

sterstwo polskie w odrodzonym Państwie Polskiem.

Poza działalnością czysto zawodową Ministerstwo Sprawiedliwości, jako pierwsza centralna instytucja państwowa polska, zmuszone było niejednokrotnie występować na terenie ogólnopolitycznym w walce o prawa i prerogatywy władzy państwowej polskiej wogóle, a sądownictwa — w szczególności. Ale politycznej strony działalności Ministerstwa nie pora obecnie rozstrząsać; to też ograniczając się do zanotowania jedynie tego rysu w ogólnej charakterystyce, przechodzimy do przedstawienia w krótkim, perspektywicznym rzucie oka tej działalności Ministerstw, która stanowi posiew dla przyszłości. Licząc się z koniecznością oparcia gmachu sprawiedliwości polskiej, po ustaniu okupacji, na trwałym gruncie ustaw rodzimych, Ministerstwo zainicjowało i kontynuuje szereg poważniejszych prac ustawodawczych, zakrojonych na szerszą skalę, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy prace nad stworzeniem polskich procedur: cywilnej i karnej, nad reformą ustawodawstwa handlowego, rejestru firmowego, organizacją advokatury, notariatu i t. p. Pozatem opracowano w Ministerstwie szereg projektów, łagodzących skutki wojny światowej, jako to: o likwidacji moratorium w okupacji austriackiej, o ochronie lokatorów, o zawieszeniu biegu przedawnienia i t. p.

Na tem kończymy najbardziej pobieżny przegląd prac Ministerstwa Sprawiedliwości, opierając się na rocznym bilansie działalności sądów królewsko-polskich.

Że plon jest obfity, tego podkreślać nie trzeba; o jego dojrzałości i pożytku dla kraju — zawyrokuje historia; w każdym jednak razie niepodobna oprzeć się uczuciu szacunku wobec ogromu dokonanej pracy twórczej, podjętej w trudnych warunkach sroczącej się wojny światowej, ku odbudowie państwowości polskiej, pod hasłem: Sapere aude!

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

W sprawie szkolnictwa zawodowego. W piątek, 30 z. m., u p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyło się posiedzenie informacyjne dla przedstawicieli prasy warszawskiej.

W przemówieniu swoim p. Minister A. Poniński podał szereg informacji, dotyczących obecnego stanu szkolnictwa zawodowego, które poniżej zamieszczamy:

O ile napływ zapisów do szkół ogólnokształcących średnich jest kolosalny — mówił p. Minister — niezależnie od tego, że opłata jest bardzo wysoka i w prywatnych szkołach dochodzi aż do 600 mk., i o ile — wszędzie, nawet na głuchej prowincji — panuje tendencja do zakładania szkół średnich ogólnokształcących, o tyle co do szkół zawodowych, niestety, w społeczeństwie panuje zupełne nieświadomienie i bierność. Zapisy do szkół już istniejących idą tak opieszale, że wydają nam się, iż bez specjalnej agitacji szkoły te nie będą wypełnione.

Ministerstwo tak dalece uznaje doniosłość szkolnictwa zawodowego, że nawet stara się je w pewnym stopniu wyróżniać w stosunku do innych działów szkolnictwa, np. stosuje niższe opłaty, niż w szkołach ogólnokształcących.

Co do t. zw. praw, to szkoły zawodowe w przyszłości dawać będą prawa przy wstąpieniu na służbę wojskową, państwową i t. d.

Młodzież, kształcąca się w szkole zawodowej, czy to chłopiec, czy dziewczyna, daleko prędzej będzie przygotowana do pracy zarobkowej, niż ucząc się w szkole średniej ogólnokształcącej. Naprzykład wstęp do średniej zawodowej szkoły będzie dozwolony już po 3 klasach szkoły średniej ogólnokształcącej; jeżeli w szkole tej chłopiec czy dziewczyna pobędzie 3 lata i oprócz tego odbędzie jeszcze 1-roczną praktykę, która będzie konieczną do uzyskania świadectwa, w takim razie w tym momencie, kiedy w szkole średniej ogólnokształcącej uczeń dopiero przechodzi do 6 klasy, ucząc się w szkole zawodowej będzie on tu już wtedy przygotowany do zawodu.

Pomimo tego wszystkiego okazuje się, że nawet w istniejących od szeregu lat dobrych szkołach zawodowych prawdopodobnie nie będą wypełnione wszystkie miejsca. Jako przykład, przytoczę szkołę rzemieślniczą przy ul. Nowowiejskiej. Jest to duża szkoła rzemieślnicza

w bardzo ładnym gmachu, otwarta po wyjściu Rosjan. Urządzona jest doskonale, gdyż była to dawniej szkoła, przeznaczona wyłącznie dla dzieci prawosławnych.

Szkoła ta w zeszłym roku nie miała, a w tym roku prawdopodobnie też nie będzie miała dostatecznej liczby dzieci pomimo, że wpis jest minimalny, gdyż jest to szkoła miejska, zwalnająca od opłaty każdego, kto na to zasługuje. W rezultacie zagraża nam to samo, co działo się w Galicji, gdzie szkół ogólnokształcących był nadmiar, a szkolnictwo zawodowe rozwijało się bardzo słabo.

I przed wojną i teraz szkół zawodowych mamy mało. Dotychczasowe szkolnictwo zawodowe niestety przeważnie nie odpowiadało swemu zadaniu. A więc, jeżeli chodzi o tak zwane *szkoły handlowe*, to były to właściwie szkoły średnie ogólnokształcące, które dlatego się nazywały handlowymi, żeby nie podlegać dawnemu Ministerstwu Oświecenia. Jeżeli zaś wzmniemy szkoły rzemieślnicze dla dziewcząt, to do ostatnich dni rzemieślniczej najbardziej potrzebne dla dziewcząt były tam zazwyczaj słabo traktowane; główną treścią była nauka haftu i intro-ligatorstwa artystycznego.

Ministerstwo przeto starało się opracować program dla szkolnictwa zawodowego.

Stosownie do programu szkolnictwa zawodowego, według opracowanego w Ministerstwie szematu, trzeba powiedzieć, że w kategorii *wyższych szkół zawodowych* będziemy mieli w kraju dwie szkoły: miernicza, która już istnieje od roku i której zadaniem jest kształcenie geometrów, i szkołę państwową dotychczasową Wawelberga i Rotwandu. Pertrakcje co do upaństwowienia tej ostatniej wprawdzie nie są jeszcze ostatecznie zakończone, tak, że niema jeszcze całkowitej pewności, czy będzie to szkoła państwowa. Szkołę tę Ministerstwo ma zamiar zreformować. Dotychczas szkoła ta miała tylko wydział mechaniczny. Ministerstwo pragnie wprowadzić specjalizację w siedmiu kierunkach. Podniesiony będzie cenzus wstępu do niej: wstępować można będzie tylko po ukończeniu 6 klas szkoły średniej. Kurs będzie 4-letni. W ciągu tego czasu młodzież będzie miała możliwość przygotować się fachowo do zawodu. Kierunek będzie bardziej praktyczny, niż w politechnice. Kończący szkołę będą jednak otrzymywali stopień inżyniera, jak to się w wielu podobnych szkołach w innych państwach praktykuje. Wobec tego kończący politechnikę będą prawdopodobnie otrzymywali stopień dyplomowanego inżyniera.

Ze *średnich szkół zawodowych* Ministerstwo otwiera obecnie w kraju trzy: 1) budowlaną w Warszawie, 2) drogową w Warszawie, 3) górniczą w Dąbrowie G. Szkoła budowlana ma za zadanie przygotowanie zawodowe pomocniczych sił technicznych dla przemysłu budowlanego i samodzielnych mniejszych przedsiębiorstw budowlanych. Szkoła drogową ma przygotować siły pomocnicze techniczne do budowy dróg bitych, kolei żelaznych, dla służby technicznej i miejskiej i t. d. Do tych dwóch szkół dotychczas niestety mało wpływa zapisów, pomimo, że opłata jest nadzwyczaj niska, bo tylko 100 mk. rocznie, a młodzież niezamożna i dobrze ucząca się będzie zresztą od tej opłaty zwolniona. Po trzyletnich studiach w szkole budowlanej lub drogowej wychowawcy jej będą mieli wszelkie ułatwienia w postaci prawa prowadzenia robót.

Prócz wymienionych wyżej szkół państwowych, istnieją w każdym z powyższych działów szkoły prywatne i społeczne, powstające z inicjatywy organizacji samorządowych, zawodowych i t. p.

Szkoły rzemieślnicze. Dzielią się na dwie grupy: dzienne i dokształcające (t. j. popołudniowe). Do szkół dokształcających przyjmuje się młodzież już pracującą w zawodzie. W Warszawie mamy już kilka dobrze postawionych szkół dziennych, jak np. szkołę miejską przy ul. Nowo-Wiejskiej, im. Konarskiego, szkołę gminy żydowskiej i szkołę na Stawkach. Obecnie Ministerstwo otwiera szkołę rzemieślniczą na Pradze, która szkół tego typu dotychczas nie posiadała. Oprócz tego Ministerstwo organizuje szereg szkół rzemieślniczych na prowincji. Do zadań szkół dokształcających, prócz podniesienia poziomu zawodowego, należy dopełnienie braków w zakresie ogólnego wykształcenia młodzieży rzemieślniczej i robotniczej.

Dla dokończania odpowiedniego zastępu nauczycieli dla szkół rzemieślniczych, Ministerstwo w ciągu ubiegłego lata zorganizowało odpowiedni kurs wakacyjny.

W zakresie szkolnictwa handlowego zanika coraz bardziej typ szkoły średniej ogólnokształcącej, t. zw. „handlowej”, jako nieodpowiadającej potrzebom społeczeństwa. Dążeniem Ministerstwa jest, aby szkolnictwo handlowe stało się ściśle zawodowe, dostarczając fachowo przygotowanych pracowników. W tym celu Ministerstwo opracowało odpowiednie programy, które nadadzą właściwy praktyczny kierunek szkołom handlowym. Obecnie Ministerstwo otwiera 2 szkoły handlowe państwowe na Powiślu w Warszawie i w Łodzi z przeznaczeniem ich dla kształcenia drobnych kupców i pracowników sklepowych. Kurs ich będzie 2-letni, wyłącznie praktyczny; zorganizowane będą przy nich wzorowe sklepy, gdzie młodzież zetknie się bezpośrednio z praktycznym życiem handlowym. Oprócz tego Ministerstwo otwiera roczny kurs handlowy w Chełmie. Co do szkół rolniczych, to dotychczasowe Kursy przemysłowo-rolnicze w Warszawie przekształcone zostały w szkołę główną gospodarstwa wiejskiego z wydziałem leśnym. Pozatem mamy w kraju szereg szkół rolniczych.

Na zasadzie uchwały Rady Ministrów szkoły rolnicze przydzielone zostają do Ministerstwa Rolnictwa. Szkoły ogrodnicze jednak pozostają przy Ministerstwie Oświecenia i dlatego zostaje otwarta średnia szkoła ogrodnicza przy ogrodzie Pomologicznym.

W szkołach dla dziewcząt panuje naogół mało praktyczny kierunek. Tendencją Ministerstwa jest zbliżyć te szkoły do życia, na przeszkodzie temu jednak staje brak odpowiednio przygotowanych sił nauczycielskich. W tym celu będzie otwarte państwowe seminarjum dla nauczycielek rzemiosł z kursem 2-letnim.

W Warszawie, Łodzi i Radomiu ministerstwo otwiera 3-letnie szkoły zawodowe dokończające dla dziewcząt. W dalszym ciągu również będzie prowadzony roczny kurs gospodarstwa domowego, który przygotowuje nauczycielki gospodarstwa domowego. Ministerstwo stawia sobie za zadanie pokrycie kraju całą siecią szkół i kursów gospodarstwa domowego, na których wszystkie bez wyjątku dziewczęta będą mogły zdobyć znajomość gospodarstwa domowego. W państwach kulturalnych dział ten zajmuje w szkolnictwie poważne miejsce. W tym celu organizowane będą wędrownie kursy gospodarstwa domowego, t. j. przenoszone z miejsca na miejsce, w tem przekonaniu, że po wyjeździe kursu ruchomego z danej miejscowości z inicjatywy społecznej powstanie tam stały kurs gospodarstwa.

Seminarjum dla nauczycielek rzemiosł. W ostatnich czasach daje się powszechnie zauważyć dążenie do reformy w wychowaniu dziewcząt i nadania im kierunku praktycznego, zbliżonego więcej do wymagań życia społecznego.

Tak w Warszawie, jak i na prowincji, powstaje szereg szkół zawodowych niższych i średnich, których zadaniem ma być przygotowanie kobiet do pracy zarobkowej w przemyśle i handlu.

Organizatorzy takich szkół spotykają się z wielu trudnościami, z których najważniejszą jest bez wątpienia brak odpowiednich sił nauczycielskich.

W celu usunięcia tych trudności i przygotowania wykwalifikowanych nauczycielek przedmiotów zawodowych Ministerstwo W. R. i O. P. otwiera z dniem 1 października r. b. dwuletnie seminarjum dla nauczycielek rzemiosł. Nauka w Seminarjum będzie bezpłatna. Do przyjęcia wymagane jest ukończenie średniej szkoły zawodowej lub 6 kl. ogólnokształcącej.

Blższych informacji udziela Sekcja III Ministerstwa W. R. i O. P., Aleje Ujazdowskie 20, od 10—12 rano.

ciło do Królestwa, 538 na kresy; 32 wyjechało do Rosji, 11 do Szwecji. W Finlandji pozostało 792 Polaków.

Pisma szwedzkie donoszą, że szwedzkie ministerjum spraw zagranicznych otrzymało od Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie pismo z podjęciem oświadczeniem za opiekę roztoczoną przez władze szwedzkie nad żołnierzami polskimi, którzy na wyspach alandzkich oddali się pod protektorat dyplomatyczny tego przedstawicielstwa w Szwecji.

Węgierska odprawa na ukraińskie denuncjacje. Lwowskie „Ukr. Słowo” skorzystało z kilku artykułów o Spizu, jakie w ostatnim czasie pojawiły się w prasie polskiej, aby przekraczając perfidnie ich tendencje, zadenuncjować Polaków wobec Węgrów, że zamierzają oderwać od Węgier Spiz i Orawę, podobnie jak od Ukrainy Chełm, Podlasie i wschodnią Galicję.

Próba ta doczekała się należytej odprawy. Mimo to Ukraińcy postarali się, by artykuł „Ukr. Słowa” dostał się do prasy węgierskiej. Z tego powodu wybitny literat węgierski i przyjaciel Polaków, Karol Banyay, zabrał głos na łamach pisma „Alkotmány” i przedstawił istotne tendencje owego artykułu, piętnując metody Ukraińców, którzy posuwają się do prostych fałszów, by przy ich pomocy zwrócić Węgrów przeciw Polakom, co jednakże zgoła im się nie udało.

Niezadowolenie w Besarabji z rządów rumuńskich ma być znaczne. Zwłaszcza żydzi skarżą się na wzmagający się podobno ucisk. Chłopi rumuńscy i besarabscy są rozgoryczeni z powodu samowoli władz rumuńskich, które zabierają im wszystkie zapasy żywnościowe. Stan urzędniczy, który pozostał w Besarabji, rozgoryczony jest wskutek zapędów romanizacyjnych centralnych władz rumuńskich. Wynikiem ogólnego niezadowolenia są liczne tajne zgromadzenia, na których domagają się ponownego połączenia Besarabji z Rosją. Mimo surowych zarządzeń rumuńskich warunki bezpieczeństwa są nieszczęśliwe.

Partja narodowych komunistów. Z dotychczasowego lewego odłamu socjal-rewolucjonistów powstała niedawno nowa partja „narodowych komunistów”, z organem prasowym p. t. Chorągiew pracującej komuny. Partja ta, zbliżona do bolszewików, zarzuca socjal-rewolucjonistom, że występują tylko przeciw wielkim właścicielom ziemskim, a nie przeciw burżuazji rolnej, t. j. przeciw samodzielnym i samoźnym chłopom. Głównym celem nowej partji jest przeniesienie hasła walki klas nie wieś. Prasa bolszewicka narazie zachowywać się wprawdzie nie nieprzychylnie wobec nowej partji, uważa atoli, że bolszewicy są i pozostaną jedyną partją mas rewolucyjno-komunistycznych.

Naczelny zarząd północnych obszarów — tak brzmi nazwa nowego rządu w Archangielsku — składa się między innymi z członków konstytuanta, którą ubiegłej zimy rozpedzili bolszewicy. Organizacje robotnicze przyrzekły współudział w nowym rządzie, o ile ten uprawiać będzie politykę socjalistyczną i przeciwdziałać będzie ruchom reakcyjnym. Chłopi żądają podtrzymania swobód, wywalczonych w lutym 1917 roku, oraz domagają się, aby o przyszłym ustroju Rosji rozstrzygnęła konstytuanta. Wogóle zaś ludność „północnych obszarów” jest przeciwna wojnie. Dlatego też siły morskie i lądowe Zarządu są słabe i „Zarząd Naczelny” zdany jest na poparcie koalicji, która nie może tych terenów opuścić w obawie, że dostaną się pod wpływ bolszewików.

Państwowa Szkoła budowlana. Niejednokrotnie nasze sfery przemysłowe zwracają uwagę na konieczność przygotowania zastępu uzdolnionych pracowników, potrzebnych do racjonalnej i celowej odbudowy kraju.

Brak tych sił budzi poważne obawy, że odbudowa może się dostać w ręce nieudolne i niepowołane lub też dokonywana będzie przez obcych, nieznających rodzimego charakteru budownictwa.

W najbliższym czasie będzie otwarta państwowa szkoła budowlana.

Obok gruntownego wykształcenia technicznego teoretycznego, szkoła wspomniana będzie dawała duży zasób wiadomości praktycznych, albowiem, jak nas poinformowano, program szkoły obejmuje między innymi następujące przedmioty specjalne: mierzniwość, nauka o materiałach budowlanych, budownictwo miejskie i wiejskie, projektowanie budowli, formy architektoniczne ze specjalnem uwzględnieniem architektury polskiej, nowoczesne urządzenia techniczne w budowlach, maszyny budowlane itd.

Ze względu, że szkoła ma również kształcić i przyszłych samodzielnych przedsiębiorców budowlanych, w programie jej zostały szeroko uwzględnione przedmioty, potrzebne przy kalkulacjach i prowadzeniu robót.

Kurs nauki jest trzyletni, a czesne wynosi tylko 100 mk. rocznie.

Wychowawcom po ukończeniu szkoły mają być przyznane ulgi przy odświadczeniu wojskowości i wstępowaniu na służbę państwową.

Francuski głos pokojowy. Na nowy list Lansdowna, przyjęty przez prasę obojętnie lub ostro, jako przychodzący bardzo nie w porę, odezwał się poseł Marcel Cachin. Polemizując z ministrem Churchill'em w sprawie listu starego lorda, zastanawia się on nad stroną faktyczną sytuacji.

Czy ogólna ilość wojsk naszych (Ententy) istotnie w sposób drugoczący przeważa dziś lub jutro? Pułkownik Repington temu zaprzecza.

Co to znaczy? W miarę przybywania posiłków amerykańskich następować będzie równowaga. Amerykanie odbierają Niemcom raz na zawsze możliwość zwycięstwa. Ententa więc i Francja odłąd nie potrzebują się obawiać katastrofy. Ale apelujemy do umysłów refleksyjnych i do ludzi dobrej wiary:—Ile czasu potrzeba będzie jeszcze, aby obalić armję niemiecką?

I Cachin dochodzi do przekonania, że 10,000,000 po obu stronach zdecydowanych do walki może je-

szcze przez szereg lat ścierać się z różnem powodzeniem. Ale jak sobie wyobrazić, aby walka taka mogła się w rachunkach wojny dzisiejszej skończyć, jak pod Jeną lub Austerlitz?

Więc lord Lansdowne ma rację, mówiąc o bezcelowych górach trupów. Podobnie przy oświetleniu innej strony problemu pokoju. Ententa ma w ręku surowce, bez których Niemcy nie mogą się obyć. To powinno być wykazane celem przystąpienia do pertraktacji pokojowych już dzisiaj. Należy wybić między pokojem drugocząym (paix d'ecrasement) a pokojem trwałym. Jedynie układy wolne (t. j. dobrowolne) mogą zabezpieczyć pokój trwały. I dla niego to lord Lansdowne, podejmując tezę wilsonowską, proponuje belligerantom, aby sformułowali swe żądania.

Nowy rodzaj ubezpieczenia urzędników państwowych. Do sejmiku bawarskiego wpłynęła do zatwierdzenia ustawa ubezpieczenia, dotąd nieznanego w Niemczech.

Ustawa rozpada się na trzy części: dodatkowe ubezpieczenie dla dzieci, renty dla wdów i kapitału. Projekt obejmuje wszystkich urzędników cywilnych od najniższej klasy urzędniczej aż do ministra. Ustawa przewiduje przyłączenie do ubezpieczenia także innych grup urzędniczych, a między innymi, urzędników wojskowych.

Dodatek ubezpieczeniowy dla dzieci: nieznaczna płać z pensji swojej 4%, żonaci-bezdzielnymi 2%, dzieciom 0,5%. Podział ten stanowi rodzaj premji dla żonatych i dzieciętych a podatki na kawalerów. Dodatek dla pierwszego dziecka wynosi 50%, dla drugiego 75%, a dla trzeciego pełną sumę, wypłacaną aż do skończonych 24 lat. Suma ta normowana jest wysokością otrzymywanej przez ojca pensji, wielkimi jego, kształceniem i zdolnościami dziecka od 90—300 Mk.

Dopłata państwowa dla tego ubezpieczenia ma wynosić 13 milionów mk. rocznie, a urzędnicy muszą złożyć 20 milionów marek. Ubezpieczenie rent dla wdów jest obowiązkowe, do którego musi się wpisać każdy urzędnik wstępujący na służbę. Ubezpieczenie kapitału, mające zastąpić asekurację w prywatnych instytucjach, nie jest musowe.

TELEGRAMY.

Król bułgarski w Koburgu.

Berlin, 2 września (W.A.T.). Król bułgarski przybył w otoczeniu świty na krótki pobyt do Koburgu.

v. Hintze wyjechał do Wiednia.

Berlin, 2 września (W. A. T.). Sekretarz stanu do spraw zagranicznych v. Hintze udaje się dziś na konferencje polityczne do Wiednia.

Bar. Hussarek udał się do Budapesztu.

Wiedeń, 31 sierpnia (W. A. T.). Austriacki prezes ministrów bar. Hussarek udał się wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Delegacja fińska w Berlinie o powołaniu króla.

Berlin, 31 sierpnia (W.A.T.). Biuro Wolfa donosi: Bawiaćca chwilowo w Berlinie delegacja fińska dla przygotowania obioru króla. Sejm postanowił w dniu 9 b. m. prosić rząd państwa o przedsięwzięcie kroków przygotowawczych celem umożliwienia przeprowadzenia cięższych na sejmie zobowiązań, skoro tylko będzie można przystąpić do wyboru króla. Postanowieniem tem sejm stwierdził, że wybór króla uzależniony jest od przyjęcia projektu nowej konstytucji, roztrząsanego kilkakrotnie w ostatnich czasach.

Kto będzie posłem amerykańskim w Londynie.

Bern, 2/IX. (W.A.T.) „Temps” donosi z Londynu: Jako następcę na miejsce ambasadora Page wymieniają Roosevelt'a i Tafta. Uchodzi również za rzecz możliwą, że stanowisko to powierzone zostanie jednemu z kandydatów następujących: Whitlock'owi, Gerard'owi, Lansingowi, pułkownikowi House, albo sędziemu Brandeis'owi. Londyńskie koła dyplomatyczne przypuszczają, że posterunek Page'a teoretycznie nie będzie obsadzony, tak jak to ma miejsce z posterunkiem ambasadora angielskiego w Waszyngtonie, i że mianowany zostanie pełnomocny poseł nadzwyczajny z rozległymi kompetencjami, takimi, jakie posiada w Waszyngtonie lord Reading. W tym wypadku najważniejsze szanse miałby pułkownik House albo Lansing, posiadaliby bowiem kwa-

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Polacy w Finlandji. Sprawozdanie, nadesłane do Departamentu Stanu przez p. Ziabińskiego, przedstawiciela Rady Regencyjnej w Finlandji, zawiera następujące dane: Do d. 17 sierpnia zarejestrowano w Przedstawicielstwie 2438 Polaków, przebywających w Finlandji. Z pośród nich w 6 partjach 1065 wró-

lifikacje reprezentowania władzy egzekucyjnej Stanów Zjednoczonych na ewentualnej konferencji pokojowej.

Koalicja dąży do przewrotu w Rosji.

Berlin, 2 września (W.A.T.). Do „Lokal-anzeiger'a“ donoszą ze Sztokholmu: Aresztowanie znacznej liczby agentów koalicyjnych w Petersburgu ujawniło cały szereg bardzo interesujących dokumentów w sprawie planów koalicji w Rosji. Dokumenty te ogłasza obecnie „Nowaja Gazieta“. Okazuje się, że ajenci koalicyjni usiłowali już w połowie sierpnia wywołać w Petersburgu rozruchy głodowe, ażeby przy ich pomocy dokonać przewrotu. Równocześnie koalicyjna armia murmańska posunąć się miała w kierunku Petersburga, który proklamowany miał być jako niezależny od moskiewskiej władzy Sowieków i stanowić stolicę zreorganizowanej Rosji. Rządy do chwili zorganizowania nowej władzy prowadzić miała Rada miejska pod przewodnictwem burmistrza, która składać się miała wyłącznie z osób oddanych koalicji. Przepuszczalny skład nowego rządu był następujący: prezes ministrów Kerenskiej, minister spraw zagranicznych Izwolskiej, minister handlu—Tereszczenko i minister spraw wewnętrznych—Stachowicz. Znalaziona już zupełnie gotowa proklamacja nowego rządu oświadczała, że Rosja spełni znów zobowiązania względem sprzymierzeńców i unieważni traktat brzeski. Wobec sukcesu armii robotniczej wypełnienie pragnień koalicji jest dziś wątpliwsze, niż kiedykolwiek.

Zamach na Lenina.

Berlin, 31 sierpnia (W.A.T.). Podług wiarygodnych wiadomości z Petersburga, wczorajszej nocy dokonano zamachu na Lenina. Lenin został lekko raniony. Komisarz ludowy do spraw wewnętrznych Urićki został zamordowany. Sprawców zamachu ujęto.

Moskwa, 1 września (W. A. T.). W stanie zdrowia Lenina zaszło znaczne polepszenie, tak, że według opinii lekarzy, wszelkie niebezpieczeństwo jest wykluczone. Rekonwalescencja Lenina potrwa czas pewien.

Moskwa, 2 września (W. A. T.). Zastępca przewodniczącego nadzwyczajnej komisji w Petersburgu komunikuje: Zbrodnia awantura wrogów naszych zmusza nas do reagowania na nią masowym terrorem. Kto ujęty będzie z bronią w rękę bez pozwolenia, zostanie niezwłocznie rozstrzelany; kto agituje przeciwko władzy sowieckiej, zostanie aresztowany i osadzony w więzieniu koncentracyjnym. Wszyscy przedstawiciele rozbójniczego kapitału i wszyscy speculanci pociągów zostaną do przymusowych robót publicznych, a mienie ich skonfiskowane.

O sprawczych zamachu morderczego przeciwko Leninowi komisja nadzwyczajna donosi, że wzbrania się ona wymienić współwinnych i podać, skąd pochodzą znalezione przy niej pieniądze. Kobieta ta skazana została w r. 1907 z powodu wybuchu w Kijowie jako anarchistka na roboty przymusowe i w czasie pobytu w więzieniu przeszła do partii prawych socjal-rewolucjonistów. Przed niedawnym czasem przyciekała miała z Krymu do Moskwy. Według dalszych zeznań świadków, w zamachu uczestniczyły cała grupa osób. Jakis 16-letni gimnazysta zastąpił najpierw drogą Leninowi i podał mu jakąś kartkę, poczem podszedł doń dwie kobiety. Sprawczyńi zamachu uciekła na ulicę i tam dopiero została ujęta. Znalaziono przy niej zatrute papierosy. Według informacji dziennika „Mir“, nazywa się ona Kapłanówna.

Mowa kanclerza Rzeszy.

Berlin, 31 sierpnia (W. A. T.). Biuro Wolffa. Kanclerz państwa przyjął dziś przedstawicieli związku katolickich stowarzyszeń niemieckich w Niemczech, którzy mu, z okazji 75-tej rocznicy urodzin, wręczyli adres z życzeniami. Kanclerz oświadczył:

Wojna jest największym wydarzeniem życiowym dla narodu. Pobudza ona do czynów nadzwyczajnych, stawia jednak również olbrzymie żądania siły nerwowej. Nie napróżno mówi się o psychochizie wojennej, określając mianem tem zjawiska duchowe, które wojna zwykła ujawnia. Psychoza wojenna ujawnia się zatem u wszystkich narodów, uczestniczących w wojnie. Występuje ona jednak stosownie do właściwości tych ostatnich rozmaicie. U nieprzyjaciół naszych występuje w formie, graniczącej z szaleństwem

nienawiści przeciwko państwom centralnym, a w pierwszym rzędzie przeciwko Niemcom, nienawiści, odżywaniej nieprzerwanym łańcuchem najstraszniejszych odczernzeń i dającej sobie folię oczerniania tego wszystkiego, co dla nas jest święte. U nas natomiast ujawnia psychoza wojenna działalność swoją przedewszystkiem na wewnątrz, we wzmoczeniu skłonności do krytyki, która właściwą jest Niemcom, a która zwraca się przedewszystkiem przeciwko rządowi i jego zarządzeniom, oraz w zaostreniu się sprzeczności partyjnych. Tkwi w tem, moi Panowie, niewątpliwie niebezpieczeństwo. Nie dlatego, ażeby z tej strony obawiać się można było jakiegos wstrząśnienia życia państwowego. Nasz naród niemiecki w przeznaczonej większości swojej jest na to za rozumny. Niebezpieczeństwo tkwi we wrażeniu, jakie krytyka ta wywołuje u wrogów naszych. Marzą oni o spodziewanym upadku wewnętrznym. Budują na tem swoje nadzieje zwycięstwa i przedłużają dlatego wojnę. To też niezbędne są środki zaradcze. Niezbędna nam jest silna jedność, konieczność cesarza i państwa, rządu i narodu i to taka, żeby wyraźnie uwydatniała się nazewną i nie była zamglona różnicą poglądów oraz przejawami jej w słowie i piśmie. Przytożenie ręki do tego przykładem i uświadamianiem jest obowiązkiem każdego, któremu na to pozwala jego powołanie, wykształcenie i stanowisko. A więc pomóżcie, panowie, o ile to jest w waszej możliwości, utrzymać taki nastroj jednomyślny, wzmocnić front jednolity w odczynie i sprawić, ażeby był daleko i wyraźnie widziany.

A teraz nakoniec jeszcze słów kilka o położeniu militarnem. A więc przedewszystkiem słowo bezwzględnej podziwu dla nadludzkiej niemal czynności armji w tygodniu ubiegłym. Mogę dalej powiedzieć, że nasze dowództwo najwyższe spogląda na położenie z pełnym spokojem i ufnością, choć nawet ze względów strategicznych widziało się zmuszone linie nasze w wielu miejscach cofnąć. Wojnę od pierwszego dnia prowadziliśmy, jako wojnę obronna, przemieszczając ją do kraju nieprzyjacielskiego, aby i tam bronić granic naszych i strzedz naszych niw ojczyzn. Waleczyć tam będziemy dalej. Nasze wspaniałe wojska będą w dalszym ciągu odierać gwałtowne ataki mas nieprzyjacielskich, dopóki i przeciwnicy spostrzegą, że zniszczyć nas nie są w stanie i że swej strony okażą również gotowość do porozumienia. I dzień ten przyjdzie, bo przyjsie musi, o ile Europa niema utonąć we krwi, a kultura europejska w nędzy i barbarzyństwie. Błagamy Wszechmocnego, który nam dotąd widocznie był z pomocą, aby dzień ten niezbyt długo czekał na siebie.

Panowie! Odczytałem przed chwilą interwju, którego lord Cecil udzielił korespondentowi sztokholmskiej „Tidningen“. Nie mogę dziś wchodzić w szczegóły mowy jego i pomijam rozmyślnie wszystkie inne przekrócone poglądy jego i ostre wyroki. Biorę tylko dwa punkty:

Lord Cecil motywuje pewność swoją w zwycięstwo ostateczne stałym dopływem wojsk amerykańskich. Niezależnie od tego szczerzego przyznania się do militaryzmu, który nam koalicja zarzuca od samego początku wojny, przypominają mi te nadzieje mionie lata wojny, w których najpierw wiarołomne Włochy, a następnie Rumunja przynieść miały ostateczne zwycięstwo. Lord Cecil zapomina jednak przytem, że w tym czasie zawarliśmy pokój z Rosją i z Rumunją i mogliśmy znacznie wzmocnić siły nasza Zachodzie.

Punkt drugi, to twierdzenie Ceila, że koalicja nie może zawrzeć pokoju, jak długo Niemcy rządzone będą przez wszechniemców.

Moi Panowie! W Niemczech rządzi, jak wiadomo, Jego Cesarska Mość cesarz niemiecki w zgodnem z konstytucją współdziałaniu z Radą związkową i parlamentem. Dla uchwał parlamentu nie było nigdy miarodajnym jakieś jedno stronnictwo, wszechniemieckie czy też inne jakieś. Ja, jako kanclerz państwa niemieckiego, znam tylko stronnictwo niemieckie i politykę niemiecką. Reprezentować ją jest i pozostanie obowiązkiem moim.

Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 2 września 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

Grupy wojsk księcia Ruprecht'a i Boehna.

Walki przedpolowe po obu stronach Lys. Pomiędzy Scarpa a Somma Anglij kontynuowali swoje ataki na froncie szerokości 45 kilometrów. Działalność artyleryjska, skierowana na stanowiska wyjściowe nieprzyjaciela na południo-wschód od Arras oraz po obu stronach Bapaume miała decydujące znaczenie dla obrony tych miejscowości. Ogniskami najzacieklejszych walk piechoty były miejscowości Hendecourt, Noreuil, pola lejeve na wschód od Bapaume oraz pomiędzy Rancourt a Bouchavesnes. Wroga, który zdobył na terenie na północ od Hendecourt w kierunku na Cagnicourt, odparliśmy w kontrataku z powrotem na Hendecourt. O Noreuil walczono długo: miejscowość ta pozostała w naszym ręku. Ataki wozów pancernych po obu stronach od

Vaulx-Vraucourt rozchwiał się. Przy tej sposobności załoga lotnicza 252—podpor. Schwertfeger i wicefeldfelbel Günther — strzelając z karabinu maszynowego, wywołała pożar pewnego tanku i zniszczyła inny przez celne skierowanie nań ognia działowego. Na południowo-wschód od Bapaume odparliśmy ataki nieprzyjaciela, których punkt ciężkości skierowany był na Villers aux Plos. Na północ od Sommy powstrzymaliśmy wroga, który atakował od samego rana przy pomocy znacznych sił na linii Saily — St. Pierre — las Vaas oraz na wschód od Bouchavesnes i Mont St. Quentin. Nieprzyjaciel zajął Peronne. Po obu stronach od Nesle Francuzi kontynuowali swoje ataki. Po najsilniejszym ogniu tarabanowym nieprzyjaciel próbował ponownie przełamać stanowiska nad kanałem przy pomocy gęstych kolumn piechoty. Na północ od linii kolejowej Nesle—Hambrache 56 rezerwowy pułk piechoty pod dowództwem swego komendanta, majora v. Loebbecke, udaremnił za każdym razem atak nieprzyjaciela. Pod wieczór przy ponownym ataku pułk ten łącznie z kompanjami heskiemi wyrzucił nieprzyjaciela znów ze stanowisk, do których ten wtargnął. Do sukcesu tego poważnie przyczyniła się artylerja polowa, która ruszyła do kontrataku razem z piechotą. Na południe od kolei Nesl—Ham brandeburczy i ślązacy zupełnie odparli nieprzyjaciela od swoich linii. Również i na południe od Libermont załamały się pod wieczór ataki francuskie.

Po obu stronach od Noyon piechota nieprzyjacielska po ciężkich dla niej walkach w dniu 31 sierpnia, pozostała nieczynna. Tak samo pomiędzy Oisą a Aisną działalność bojowa ograniczała się przeważnie do walk artyleryjskich. Częściowe ataki nieprzyjaciela w dolinie Ailette oraz na północ od Soissons zostały odparte.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Eksplozja w Odesie.

Kijów, 2 września (W.A.T.). Podczas eksplozji, która miała miejsce wczoraj w Odesie zginęła podług pogłosek pewna liczba oficerów i żołnierzy austriackich. Szkody są znaczne. Część przedmieścia została zniszczona.

Skon Lenina.

Londyn, 2 września (W.A.T.). Biuro Reutersa donosi: Podług telegramu otrzymanego przez dzienniki tutejsze z Kopenhagi, Lenin zmarł.

REPERTUARIUM TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Żydówka“, jutro „Carmen“.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Anioł opiekuńczy“, jutro „Profesor Storiejn“.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Ciotka Karola“.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Gra zmysłów“.

Teatr Nowości. Dziś „Gaiganduch“, jutro „Czardaszk“.

Z giełdy.

Warszawa, d. 2.IX 1918 r.

Obligacje m. Warszawy 6 $\frac{1}{2}$ %	—	—
5 $\frac{1}{2}$ % Obl. B. Ziemiańsk. za Mk. 100	97,50	—
Listy ziemskie 4 $\frac{1}{2}$ %	184,75	184,50
„ 4 $\frac{1}{2}$ %	—	—
Listy miejskie 5 $\frac{1}{2}$ %	168,25	170,00
„ 4 $\frac{1}{2}$ %	—	—
„ m. Łodzi 5 $\frac{1}{2}$ %	—	—
„ 4 $\frac{1}{2}$ % VI S.	—	—
Waluta: Ruble (500)	124,75	124,25
„ (100)	132,00	—
Korony	54,70	54,85

Zaginął dowód lokacyjny na Rb. 2000, wydany w r. 1914 przez Warszawsko - Wolskie T-wo Wzaj. Kredytu (Kredyt Hypoteczny) w Warszawie na imię ks. Józefa Rauba. 123

Zaginęło świadectwo, wydane przez szkołę W. Wróblewskiego na imię **Seweryna Dzierżbickiego**. Znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Polną Nr. 62 m. 5. 125

Opuścić tłocznię Drukarni Państwowej II-gi i III-ci tom

„Projekt Konstytucji Państwa Polskiego i ordynacji wyborczej sejmowej“. Projekt był opracowany przez Komisję sejmową konstytucyjną T. R. S., a wydany został przez rząd polski. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.